Rok I. Wtorek, dnia 13. listopada 1928. Nr. 56.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi trzy razy w tygodniu.

**Niezależne Pismo Narodowe.**

»Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.« (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18. Przedpłata miesięczna . . . . . zł 2.50

PKO.181.190 Redakcja i Administracja: Żywiec ul. hr. Komorowskich Nr. 60. PKO.181.190

CENY OGŁOSZEŃ: (na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
na I. stronie m/m. . . . . . . 0.80 gr
w tekście red. m/m. . . . . . . 0.60 gr
ogłoszenia zwyczajne m/m. . . . . 0.20 gr
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

## 10 lat dostępu do morza.

### Gdynia symbolem pracy polskiej w tempie amerykańskiem.

Traktat wersalski, otwierając Polsce wąski skrawek północnej granicy morskiej, powtórzył w dziejach Polski sytuację, w której otwierały się przed nią drogi dążenia do potęgi morskiej. Dawniejsza Rzeczpospolita nie wykorzystała nawet w części wynikających stąd możliwości. Był to ciężki błąd historyczny, który zaważył silnie na dziejach politycznych i gospodarczych, błąd, który się nie powtórzy — świadczy o tem 10 lat pracy polskiej nad utrwaleniem swego stanu posiadania nad Bałtykiem.

Polska otrzymała 85 km. brzegu morskiego oraz brzegi trudnego do wykorzystania dla żeglugi półwyspu Helskiego. Na brzegu tym nie było ani jednego godnego uwagi portu, umożliwiającego stworzenie bazy dla żeglugi przybrzeżnej. Dwa małe porty rybackie — Puck i Hel — poza tem 85 km. malowniczego, lecz naogół zaniedbanego i słabo zaludnionego wybrzeża o niedostępnym dla żeglugi charakterze — w tem się streszczał dostęp Polski do morza. Zdawaćby się mogło, że jakaś złośliwa ręka wytknęła losy Polski w ten sposób, by uniemożliwić jej rozwój jako państwa morskiego.

Polska w ten sposób mając granicę morską, faktycznie dostępu do morza była pozbawiona. Poza brakiem portów morskich, dotkliwie odczuwać się dawał brak linij kolejowych, łączących bezpośrednio wybrzeże z resztą kraju Jedyna linja prowadziła przez terytorjum Wolnego Miasta via Gdańsk. Stwarzało to podwójną zależność od fantazji hakatystycznych ówczas władz Gdańska, która dała się szczególnie odczuć w r. 1920, kiedy nieżyczliwy Polsce Gdańsk szykanował w porcie i na kolejach swojego terytorjum transporty amunicji na użytek wojny z najazdem bolszewickim.

Pierwszem dziełem Niepodległej Polski na wybrzeżu była budowa linji kolejowej, łączącej Puck z osadą Hel, przechodzącej przez cały półwysep, ukończona w r. 1921. Jednocześnie zaczęta była budowa linji Kokoszki-Gdynia, łącząca sieć kolejową wybrzeża z siecią województwa pomorskiego. Następnie w r. 1920-21 pogłębiono i rozszerzono port Puck, wybudowano w nim bazę dla hydroplanów i zakupiono kilka kanonierek morskich, stanowiących zaczątek polskiej floty wojenej. Myśl budowy portu w Gdyni powstała w r. 1921 — utrwaliła się i przekształciła w czyn w początkach roku 1923. Początkowy plan budowy portu nie był nawet w części pomyślany na tę skalę, która obecnie jest stosowana. Powstał jedynie zamiar wykorzystania jedynej dogodnej zatoki na wybrzeżu polskiem, przedewszystkiem jako bazy dla marynarki wojennej. Dopiero drugi rząd premjera Ponikowskiego projektom tym nadał szerszy rozmach, wyznaczając Gdynię, maleńką wioskę rybacką, jako miejsce dla przyszłego wielkiego portu. W latach 1924-26 budowa portu gdyńskiego posuwała się powoli ze względu na brak funduszów i złą sytuację finansową państwa.

Początek wojny celnej z Niemcami w czerwcu 1925 roku i nowopostała konieczność eksportowania węgla drogą morską nadała sprawie budowy portu w Gdyni pierwszorzędne znaczenie. Port w Gdyni musiał się stać punktem wyjścia polskiej polityki gospodarczej i bramą wypadową Polski do morza. Wobec niewystarczającej przepuszczalności portu gdańskiego, czysto gospodarcze znaczenie budowy nowego portu z dnia na dzień wzrastało w miarę wzrostu produkcji i konsolidacji gospodarczej nietylko Polski, ale i całego środkowo-europejskiego zaplecza, które przez powojenną zmianę granic ciążyło ku dzisiejszym portom niemieckim. W związku z temi faktami został rzucony i z niebywałą szybkością realizowany plan budowy magistrali kolejowej Górny Śląsk — Gdynia, która dzisiaj już jest w dwóch trzecich gotowa, całkowite zaś ukończenie nastąpi w r. 1931-ym. Od czasu wybuchu wojny celnej z Niemcami, a szczególniej pod energiczną ręką ministra przemysłu i handlu inż. E, Kwiatkowskiego, Gdynia zaczęła się przeobrażać w wielki port morski, stanowiąc jedyny dotychczas w dziejach świata przykład budowy wielkiego portu na pustem wybrzeżu w ciągu kilku lat. Jednocześnie utworzono zaczątki polskiej floty handlowej, oraz pięć regularnych połączeń Gdyni z portami Bałtyku, Francją, Anglją, Norwegją i Ameryką Południową.



Ukończenie tego portu przewidywane jest na wiosnę 1931 r. i pokrywać się będzie z faktyczną datą dziesięciolecia objęcia wybrzeża przez władze polskie. Dziś już Gdynia jest portem, zajmującym pod względem ładunków 8-me miejsce na Bałtyku, bijąc stare porty, jak Królewiec i Lubeka. Wielkie statki transoceaniczne przybywają dziś z indochińskich portów bezpośrednio z ładunkami ryżu i zatrzymują się tuż koło łuszczarni, w miejscu, gdzie jeszcze trzy lata temu pasły się krowy o kilometr od wybrzeża. Gdynia stała się dziś symbolem polskiej pracy w tempie amerykańskiem.

## Uroczystości 11. listopada.

### UROCZYSTE POSIEDZENIE SEJMU W WARSZAWIE i SEJMU ŚL. W KATOWICACH.

Święto dziesiątej rocznicy istnienia państwa naszego obchodziła Polska cała, jak szeroka i daleka z wielkiemi uroczystościami. W pierwszym rzędzie uczcił święto 11 listopada Sejm Rzeczypospolitej. Program posiedzenia obejmował tylko upamiętnienie tej wielkiej rocznicy. W posiedzeniach Sejmu i Senatu wzięli bardzo liczny udział członkowie obu Izb. nadto przedstawiciele ciała dyplomatycznego.

Uroczyste przemówienie w Sejmie wygłosił Marszałek p. Daszyński, przypominając ofiary, któremi okupiona została nasza wolność. Nie dostaliśmy jej za darmo. Polska rodziła się w boju o każdą piędź swej ziemi. Mowca, wspomniawszy, czem Polska jest dla chłopa i robotnika, z siłą podkreślił: »Trzeba za Polskę pracować tak, abyśmy już nigdy, przenigdy w niewolę nie popadli. W 10-tą rocznicę odzyskania niepodległości ślub nasz brzmi: »**raczej śmierć, niż utrata niepodległości.**«

Również odbyło się w Katowicach uroczyste posiedzenie Sejmu śląskiego. Przemówienie wygłosił Marszałek p. Wolny. Na posiedzeniu uchwalono pierwsze czytanie projektu ustawy o organizacji Muzeum śl. i uchwalono wniosek, by dla upamiętnienia chwili wznieść wzorowo urządzony szpital wojewódzki.

Oba posiedzenia sejmów zbojkotowane zostały przez Niemców, a nadto sejm warszawski przez Ukraińców i Białorusinów.

* * *

Ze wszystkich stron państwa donoszą o uroczystościach, które wszędzie miały przebieg poważny.

## Projekty podatkowe Rządu.

### STAŁY MAJĄTKOWY. — OBNIŻENIE OBROTOWEGO.

Na najbliższem posiedzeniu Sejmu, dnia 13. b. m. mają być wniesione, jak zapowiedziano, przedłożenia rządowe o nowych lub zmienionych podatkach: 1. o stałym podatku majątkowym, 2. o podwyższeniu i wyrównaniu stawek gruntowych i unormowaniu poboru niektórych danin komunalnych, 3. o obniżeniu podatku obrotowego, 4. o zmianie podatku od lokali.

Na podstawie pierwszych wiadomości o dwu pierwszych przedłożeniach, największe zmiany wprowadzających, zauważyć można:

I. Podatek majątkowy stały — 1. Rzuca się w oczy **wysokość skali dla rolnictwa.** Przy dochodowości 4 proc. od ziemi, co nie jest wcale nisko obliczone, stawka 5 proc. od wartości wynosić będzie jako dodatkowe obciążenie ¹/₈ dochodu, t. j. 12.5 proc., co jest stanowczo za wysokie. Sztucznego obniżenia zaś wartości majątku dla zmniejszenia tego ciężaru dopuścić nie można, gdyż odbije się to ujemnie na kredycie, pożyczkach długoterminowych i stanowi podstawę fałszywą do obliczenia majątku narodowego. Z tego względu w kołach rolniczych sądzą, że jeśli podatek ten ma być wprowadzony, skala jego powinna być znacznie zmniejszona, co najmniej od 2—3 proc.

2. Niezbędna jest nowela do ustawy o państwowym podatku dochodowym, mianowicie do art. 10 w sensie odliczenia od ogólnego dochodu tego podatku. Dotychczas podatek majątkowy nie podlegał odliczeniu od ogólnego dochodu płatnika jak bezpośrednie podatki płatnika jak bezpośrednie podatki państwowe, samorządowe i t. d. **W razie pominięcia wymienionej nowelizacji ciężar podatku dochodowego zostanie zwiększony.** Jest to tembardziej konieczne, jeśli to ma być stały podatek.

3. Lasy zostały obciążone daniną lasową w wysokości 3 poręb w stosunku do 10-cio lecia. Przyjmując kapitalizację lasu na 4 proc., wartość szacunkowa lasu winna być określona na 25 poręb, z których wymienione 3 poręby stanowią 12 proc. całej wartości lasu. Skąd inąd las nie jest objektem, który można ujemniejszać, jak ziemię, przez parcelację. Wartość jego jest raczej teoretyczna, gdyż polityka państwowa idzie w kierunku utrzymania przestrzeni leśnych, a nie zmniejszenia ich. Ze względu na zaliczenie z 10-cio lecia 3-ch poręb na daninę, dochodowość lasów bardzo się zmniejszyła, wobec czego lasy winny być zwolnione od podatku majątkowego do końca 10-cio lecia, obciążonego daniną lasową.

4. Przy szacunku lasu nie powinna być brana pod uwagę wartość ziemi, ponieważ jest ona organicznie związana z drzewostanami i do innego użytkowania nie jest przeznaczona, poza nielicznymi wyjątkami, które nie mogą być podstawą do jeneralizacji.

II. Podatki samorządowe. — Najbardziej palącą **koniecznością jest skomasowanie wszystkich podatków samorządowych,** które swoją ilością i wysokością są nieznośnym i nader uciążliwym ciężarem dla płatników.

Projekt rządowy wyklucza z komasacji podatkowej obciążenia szarwarkowe, uchwalane przez gminę na mocy rozp. M. S. W. z dnia 16. listopada 1926 r. (Dz. Ust. 25-25, poz. 149). Podatek ten nie podlega ograniczeniu i wysokość jego jest w zupełności w rękach wójta i władz administracyjnych, którym gmina nigdy się nie przeciwstawia, tembardziej, że obciążenie pieniężne spada w lwiej części na większą własność, ponieważ włościanie, przeważnie odrabiają tę powinność w naturze.

Podniesienie o 100 proc. podatków państwowych, a od tego 150 proc. na samorządy stanowi tak duże obciążenie, że wszelkie inne podatki winny być skreślone. **Projektowane** obecnie podatki w stosunku do przedwojennego obciążenia wynosiłyby dwa i pół razy więcej.

# Czy wyślą ich na Sybir?

**TORUŃ-GRUDZIĄDZ-CHOJNICE.**

W Toruniu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem postawiono wniosek o nazwanie jednego z placów, placem marsz. Piłsudskiego. Na 35 głosujących 5 głosów padło za wnioskiem, 5 wstrzymało się od głosowania, reszta głosowała przeciw.

Wobec tego zgłoszono wniosek o mianowanie marsz. Piłsudskiego honorowym obywatelem miasta Torunia. Na 36 głosów w tajnem głosowaniu 14 padło za wnioskiem, 4 kartki oddano puste, a 18 przeciw.

— — — — — — — — —

W Grudziądzu i w Chojnicach na posiedzeniach rad miejskich zgłoszone wnioski o mianowanie ulic nazwą marsz. Piłsudskiego nie znalazły większości.

# Pamięci Wilsona.

**W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI.**

Osoba prezydenta Stanów Zjednoczonych Tomasza Woodrowa Wilsona zostanie po wszystkie czasy świetlaną postacią w historji wojny światowej i pokoju, w historji pokojowego życia międzynarodowego.

W pojęciach nowych czasów, wielkim jest prezydent Wilson i wielkie jest jego dzieło dla pragnącej pokoju i twórczej pracy ludzkości. Postać to wzniosła, zacna i nieskażona, mąż głębokiej myśli politycznej, człowiek nauki, pracy i czynu. I bez wątpienia w dziejach ludzkości odegrał on jedną z największych ról, jakie kiedykolwiek przypadły mężom stanu i politykom.

Kiedy zręczna i umiejętna polityka zmarłego dziś prezydenta Wilsona doprowadziła Amerykę w roku 1917 do wypowiedzenia Niemcom wojny, dzieło tego wielkiego człowieka było już w połowie dokonane.

A kiedy po ukończonej wojnie zaczęły się rokowania pokojowe, prezydent Wilson był tym, co rzucił światu wzniosłe idee samookreślenia narodów i utworzenia wielkiej, pokojowej, instytucji, znanej pod nazwą »Ligi Narodów«. I na tem polega właśnie wybitny genjusz i wielkość prezydenta Wilsona, że potrafił narzucić światu i jego politykom nowe myśli, nowe zadanie i nowe cele.

Wskrzeszenie Polski do życia państwowego, jej dzisiejsza wielkość i niepodległość, jest również dziełem tego wielkiego męża. On to wśród wielkiego chaosu wojennego, a potem wśród najróżniejszych zadań pokojowych, obwieścił pierwszy niepodległość państwa polskiego, zażądał dla Polski dostępu do morza i stał zawsze po stronie Polski, kiedy w Paryżu omawiano sprawę Gdańska, G. Śląska i kresów wschodnich.

Dla narodu polskiego jest prezydent Wilson największym dobroczyńcą. Jego nazwisko zapisane zostało srebrnemi głoskami w historji nowej Polski, a naród polski już dzisiaj wznieść mu powinien granitowy pomnik ze słowami:

»Temu, co położył fundamenty pod budowę wielkiej i niepodległej Polski.« L. Ł.

# Odbudowa i budowa dróg i mostów.

Polska odziedziczyła po zaborcach bardzo rzadką sieć dróg bitych. Na 100 km. kwadr. powierzchni przypada we Francji 104 km. dróg bitych, w Anglji 81, w Belgji 78, w Niemczech 48. U nas zaś: w zaborze pruskim 29 km, w austrjackim 26, w b. Kongresówce 8.4, a na Kresach Wschodnich tylko 1.7, przyczem w Wileńszczyźnie zaledwie 0.7 km. Zabrano się więc do naprawy dróg istniejących. Było ich ogółem 44.000 km. bitych i 120.000 km. gruntowych. Oprócz doprowadzenia do stanu dobrego dróg zniszczonych, na co położono główny nacisk, zwolna podejmowano również budowę dróg nowych. Do r. 1928 państwo zbudowało 300 km. dróg nowych, samorządy około 2800 km.; nadto w budowie znajduje się obecnie 180 km. dróg państwowych i około 900 km. samorządowych.

Sprawa mostów, podobnie jak i dróg, przedstawiała się opłakanie. W początkach naszej odrodzonej państwowości usuwano mosty prowizoryczne i zastępowano je mostami stałemi. Większych mostów, ponad 20 metrów długości odbudowano, względnie wybudowano ponad 350 o łącznej długości 14 km. Nadto odbudowano już prawie wszystkie małe mostki i przepusty, zastępując je żelbetonowemi i betonowemi.

# KRONIKA CIESZYŃSKA.

— **Uroczystość 11-go listopada w Cieszynie.** Cieszyn już w sobotę, w przeddzień 11 listopada, przybrał szatę odświętną. Mimo fatalnej pogody, ulice zaroiły się od chorągwi, a wieczorem podczas capstrzyku zajaśniało miasto od iluminacji. Szczególnie piękny widok przedstawiał rynek, gorzejąc światłami dosłownie ze wszystkich prawie okien wokoło.

W niedzielę pogoda znacznie się poprawiła. Dzięki temu odbyło się nabożeństwo polowe na placu koszarowym, skąd następnie ruszył na miasto olbrzymi pochód. Najpierw wojsko, potem organizacje półwojskowe, policja, straż graniczna i t. d., a na samym końcu nieprzeliczone szeregi młodzieży szkolnej.

Pochód zatrzymał się przy ul. Pocztowej, na której odsłonięto tabliczkę z nową nazwą ulicy — Marszałka Piłsudskiego. Odsłonięcia dokonał, wygłosiwszy przemówienie wiceburmistrz, prof. Wałach. Następnie pochód urządził defiladę przed przedstawicielami władz.

W południe, w łączności z obchodem Dziesięciolecia, odbyła się w gmachu sądu okręgowego uroczystość wmurowania pamiątkowej tablicy ku pamięci i czci ś. p. prezesa Feliksa Bocheńskiego. Żałować należy, że widocznie przez niedopatrzenie wkradł się błąd językowy na tablicę. (Widnieje tam »w dziesięcioletnią rocznicę«, co jest bezsensem. Ma być: w dziesiątą rocznicę...)

W komplecie byli przedstawiciele sądownictwa i adwokatury obok innych przedstawicieli władz. Imieniem sędziów przemówił naczelnik sądu pow. p. Karpiniec. W imieniu apelacji mówił p. Zehenter. Przemówił jeszcze sędzia p. Nebenzahl, który słowem ani nie

**Ks. Em. Grim.**

## Rajka na Ochodzitej.

(7)

Odtąd to czart skarbów stróż,
bo zbój ich nie znalazł już,
a gdy znaleść ich nie mógł,
zadyndał, gdzie stary buk . . .

i odtąd to każdą noc
jest pod bukiem czartów moc,
wisielcowi nucą śpiew,
aż ścina się w żyłach krew . . .

a skarbu nie widział nikt,
bo od tego czasu znikł . . .

mówią, że do roku raz
odchyla się wejścia głaz . . .

pastuszek odwagę miał,
że wszedł do wnętrza tych skał,

i już brał ze złotych kup...
padł przy złocie jego trup...

człek przy złocie tyle wart...
wyrzucił go potem czart
i u leśnej góry stóp
znalazł u skalnych ich bram...

i odtąd tam straszy to
i włóczy się nocą zło,
trwoży serce, lęka mózg,
drażni nerwy, by cios rózg...

a on dalej opowiada
o Rajce w koło,
gdy przysiędzie do sąsiada,
dusza się wywnętrzyć rada
czasem wesoło...

»Na Słowiokach umarł stary Chadał,
ten przed śmiercią dzieciom opowiadał,
że na górze blisko u trzech granic
jest dziedzina, miana wszędzie za nic,
że przejść przez nią, to się każdy lęka,
bo pełna jarug, zwie się Rupienka...

tamto skarby są złożone pono,
złota, srebra pełne góry łono,
że ten tylko skarby te dostanie,
kto zna zaklęć tajemne wołanie,
kto nad górą to dziwne orędzie
powtórzy, ten skarby wraz posiędzie...

On przed śmiercią znaki jakieś dawał
i wskazywał drzewa czarny kawał,
i wymawiał tajemnicze słowo,
przyczem znaki dziwne dawał głową,
a ponieważ miał już siły mało,
słowo zaklęć w zaświat uleciało...

Kto wypowie z czasem przypadkowo
to tajemnic pełne zaklęć słowo,
zerwą wiatry się zewsząd najprędsze
i otworzy górą swoje wnętrze
i pokaże kupy srebra, złota,
brać będzie każdy, kiedy ochota...
o ranyści!!
jak się złoto w ogniu czyści!
o jej, jej, jej, jej!
bez uroku!!
nie wymawiaj w chwili złej!!
zaszkodzi oku!
a złoto w mig się przemieni
w kupę kamieni!!!

o, jasności tyle!
wszystko się świeci,
zda się uleci,
by złote motyle...
wszystko się pstrzy i płonie...

poparzyłbyś dłonie,
gdybyś bez święconej wody
chciał opływać w złote gody...
a złoto lite w twojej kieszeni
zamieni »deboł« w kupę kamieni...

może już pójdźmy! złoto urzecze,
że stać się możesz głupim człowiecze...

ale nie patrz bracie lepiej,
bo cię złoto to oślepi,
jak to się stało przed laty,
gdy jeden chciał być bogaty
i wdarł się tam późną nocą...
patrzy, a skarby migocą,
wszystko gorze, iskry krzesze
ku jego zgubnej uciesze...

a żegnaj się prawidłowo.
bo przypłacisz własną głową,
nie oglądaj się wstecz,
chodzi o wielką rzecz,
ni na prawo, ni na lewo,
bo spadnie na ciebie drzewo,
ziemia otworzy paszcz swą
i pochłonie w chwilę złą...
ale tylko patrz się wprzód,
choćbyś słyszał beki trzód,
choćby u nóg syczał gad,
by świeciła łuna chat,
choćby ze schylonych głów
płacz się rwał i skowyt psów,
choćby było bądź-co-bądź,
nie wolno ni głową gnąć...

Nie usłuchało tego pastuszę,
myślało sobie, skarb zdobyć muszę,
zbadać, co znaczą bojki i godki,
a przytem był on rosły i gładki,
myślał, że »debła« tem ugłaszcze,
choćby nań »dziawał«*) paszczę...

*) dziawić — otworzyć n. p. usta; ludowe.

(C. d. n.)

wspomniał o ś. p. Bocheńskim, a za to wiele mówił o Marszałku Piłsudskim.

Ostatnim punktem programu obchodowego była akademja w teatrze. Wykład o znaczeniu rocznicy 11 listopada wygłosił prof. p. Asanka-Japołł. Resztę programu wypełniły wokalno-muzyczne produkcje szkoły podchorążych i uczniów seminarjum nauczycielskiego. Występ podchorążych zrobił istną furorę. Wnieśli oni tyle życia, młodości i temperamentu, że prawdziwie akademja przemieniła się w pean radości życia. Czas już, byśmy święta nasze narodowe obchodzili z pogodą ducha i radością. — W.

— **Wyjazd ks. prałata Londzina.** W ubiegłym tygodniu wyjechał burmistrz ks. prałat Londzin na parutygodniową kurację do Karlowych Warów.

— **Udział Harcerstwa Śląskiego w międzynarodowym Zlocie Harcerskim w Anglji.** W dniu 31 lipca 1929 roku w Arron Park w pobliżu Birkenhead w Anglji rozpocznie się międzynarodowy zlot skautów. Spodziewany jest przyjazd 30—40.000 skautów ze wszystkich części świata. Harcerstwo śląskie, które szczególnie w ostatnim roku zrobiło duży krok naprzód na wszystkich polach swej pracy, także i w przygotowaniach do wyjazdu do Anglji nie pozostało w tyle. Chorągiew Śląska pierwsza ze wszystkich Chorągwi w Polsce opracowała już plan pracy, który będzie prawdopodobnie w niejednem służył za wzór innym Chorągwiom.

Reprezentacja śląska składać się będzie z trzech wielkich grup. Grupa pierwsza będzie złożona z 4 drużyn, w skład których wejdą zastępy z najlepszych drużyn śląskich.

Drugą grupę, złożoną z 2 drużyn, utworzą uczestnicy kursu instruktorskiego w r. 1929, oraz ochotnicy, zgłaszający się dobrowolnie.

Trzecią grupę utworzą członkowie Kół Przyjaciół i goście.

Z Cieszyna wyjedzie 16 harcerzy do grupy pierwszej, którzy utworzą razem z harcerzami z Bielska i Rybnika 1 drużynę »Śląska Cieszyńskiego« im. Gen. J. Bema. Tak samo spodziewany jest wyjazd kilku członków »Koła Przyjaciół« z grupą trzecią.

Przygotowania i ćwiczenia grupy pierwszej już się rozpoczęły i muszą być prowadzone aż do lata, by godnie wystąpić przy takiej konkurencji. Ćwiczenia prowadzi dh hufcowy Kisza Karol, komendant I drużyny: »Jamboree«.

Ponieważ naczelny skaut świata Gen. Baden-Povell zwraca uwagę, by przy występach pokazano ludowe tańce, śpiew, orkiestry oraz stroje, drużyna »Śląska Cieszyńskiego« wyjedzie w strojach istebniańskich z orkiestrą, złożoną z góralskich instrumentów, oraz odtańczyć ma zamiar kilka tańców śląskich, których wyćwiczenia podjął się dh Reger Witold.

— **Ze Sokoła.** Ciąg dalszy wykładu na temat »Walka chemiczna — obrona przeciwgazowa« odbędzie się w środę, dnia 14. b. m. o godz. 7. wieczorem w sali Domu Narodowego. O liczne przybycie prosi Wydział.

— **Dodatek dla bezrobotnych pracowników umysłowych.** Z inicjatywy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej uchwaliły Zarząd i Rada Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie dla uczczenia 10-lecia odrodzenia Państwa polskiego wypłacić rentobiorcom, względnie bezrobotnym pracownikom umysłowym jednorazowy dodatek w wysokości miesięcznego wymiaru świadczeń. Dodatek ten jest wypłacany począwszy od 10. listopada przez poczty, względnie Kasy chorych.

— **Goleszów.** (Śmierć pod kołami lokomotywy.) Na stacji kolejowej w Goleszowie zdarzył się w nocy z czwartku na piątek tragiczny wypadek. Urzędnik ruchu Włodzimierz Dyming, pochodzący z Krakowa, zajęty przy przetaczaniu pociągów, zawiesił się na stopniu będącej w ruchu lokomotywy, która właśnie przejechać miała obok złożonego przy torze stosu skrzyń, przygotowanych do załadowania. Przy mijaniu tego stosu Dyming, zwisający ze stopni lokomotywy, zawadził o skrzynie tak silnie, że spadł z lokomotywy wprost pod koła, które obcięły mu obie nogi powyżej kolan, zgniotły żebra i pokaleczyły głowę. Zanim zdołano udzielić mu pomocy, nieszczęśliwy zmarł.

## KRONIKA BIELSKO-BIALSKA.

— **Brak zrozumienia.** Zdawałoby się, iż każda polska placówka kulturalna w Bielsku powinna zasługiwać na szczególną pieczę miarodajnych czynników. Niestety tak nie jest. Two Teatru Polskiego, będące bardzo poważnem narzędziem szerzenia kultury i muzyki polskiej w Bielsku — ledwie robi bokami, bo połowę dochodów brutto pochłania kolej. Na »Aidę« trzeba było sprowadzić z Katowic 126 osób, nie mówiąc o bagażu. Wszelkie starania o zniżki kolejowe na przejazd aktorów z Katowic do Bielska dotychczas uwzględniane nie były.

Nie mniej ważną placówką jest Żeńska szkoła gospodarstwa, która dotychczas mieści się kątem w suterenach szkoły wydziałowej. Konieczność posiadania przez tę szkołę własnego dachu nad głową oraz warzywnego ogrodu dla każdego jest rzeczą zrozumiałą i niecierpiącą zwłoki. Jednak miarodajne czynniki nic nie robią w celu rozpoczęcia budowy gmachu dla tej tak potrzebnej w Bielsku szkoły.

— **Posiedzenie Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bielsku** odbyło się w dniu 2. b. m. pod przewodnictwem starosty dr. Dudy. Na posiedzeniu przedłużono okres zasiłkowy do 17 tygodni, oraz uchylono sezon martwy na rok 1928-29 od 15-go grudnia dla robotników sezonowych, zarabiających poniżej 6 zł na 8 godzin. Po zatwierdzeniu preliminarza budżetowego przyjęto do wiadomości sprawozdanie, z którego okazuje się, że na terenie działania Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Bielsku w miesiącu październiku b. r. było zarejestrowanych 418 zakładów pracy, w których było zatrudnionych 28.498, zabezpieczonych 25.379.

Ilość zatrudnionych oraz zabezpieczonych w miesiącu październiku b. r. na terenie tut. Zarządu zwiększyła się ponad 1000 robotników. Wkładek wpłaciły zakłady pracy zł 67.031.61. Kar wpłaciły zakłady pracy zł 180.50, skierowano do egzekucji zakładów pracy 21. Ilość bezrobotnych, uprawnionych do korzystania z zasiłków w miesiącu październiku wynosiła przeciętnie 70 bezrobotnych, którym wypłacono zł 3.707.97, natomiast 10 bezrobotnym pracownikom umysłowym wypłacono z akcji doraźnej zł 640. Ogólne położenie gospodarcze i pomyślna konjunktura w przemyśle budowlanym na terenie Śląska Cieszyńskiego przyczyniły się do pomyślnego zatrudnienia większej ilości robotników we wszystkich prawie gałęziach przemysłu tak, że stan bezrobocia na terenie działania tut. Z. O. stosunkowo jest minimalny. Do robót ziemnych jest nawet trudno zapośredniczać bezrobotnych w takiej ilości, w jakiej zapotrzebowanie wpływa. Dalsza pomyślna konjunktura, szczególnie w przemyśle budowlanym uzależnioną jest od sprzyjających warunków atmosferycznych — obecnie przemysł budowlany w dalszym ciągu pracuje z dużem ożywieniem.

— **Poseł Obrzut wystąpił z NPR.** Poseł na Sejm śląski z Narodowej Partji Robotniczej, p. Franciszek Obrzut, były prezes N. P. R., złożył godność członka zarządu partji i wystąpił z klubu poselskiego N. P. R.

— **Z »Tygodnia Dziecka« w Bielsku.** Dzięki niestrudzonej pracy i staraniom tutejszego Komitetu, obywateli, a przedewszystkiem nauczycielstwa bielskiego »Tydzień Dziecka« wypadł znakomicie i przeszedł wszelkie oczekiwania.

Należy podnieść, że dzięki usilnym zabiegom Komitetu udało się urządzić za minimalnemi kosztami 2 przedstawienia w kinoteatrze w Białej, jedno dla młodzieży szkolnej, a drugie dla matek. Również akademja dla matek i żywy obraz pod tytułem »Hołd matce« wypadły wspaniale.

W celu wydatniejszego obdzielenia dziatwy łakociami Komitet zakupił 2.200 tabliczek czekolady. Czynnościami przygotowawczemi oraz rozdziałem łakoci między dziatwę zajęło się kilkanaście pań z pośród tutejszego obywatelstwa.

Zbiórka na rzecz »Tygodnia Dziecka« w mieście Bielsku przyniosła pokaźną kwotę. Uzyskano mianowicie za rozsprzedane nalepki okienne i odznaki oraz z datków dobrowolnych łączną kwotę 3130 zł 88 gr, wydatkowano zaś 623 zł 50 gr, zatem czysty dochód wynosi 2507 zł 38 gr. O dalszem przeznaczeniu dochodu zadecyduje ogólne posiedzenie Komitetu, które zostanie zwołane w dniach najbliższych.

Za tę tak wydatną pracę i trudy, poniesione w przygotowaniu i urządzeniu »Tygodnia Dziecka« składa Komitet całemu nauczycielstwu szkół tutejszych, zarządom związków pań oraz wszystkim tym paniom, które przyczyniły się do zebrania łakoci i rozdziału między dziatwę, dalej młodzieży szkolnej za dzielne przeprowadzenie zbiórki ulicznej, oraz wszystkim ofiarodawcom, którzy ten zbożny cel poparli, w szczególności Magistratowi miasta Bielska za hojną subwencję, posłowi i komisarzowi rządowemu p. Antoniemu Pająkowi w Białej za bezpłatne użyczenie sali kina na powyższe dwa przedstawienia, zarządowi »Domu Polskiego« za bezinteresowne oddanie sali na odczyt dla matek oraz pp. urzędnikom Magistratu bielskiego, którzy opodatkowali się przez 3 miesiące na powyższy cel, na tej drodze serdeczne podziękowanie w słowach »stokrotnie Bóg zapłać«: P. K. »Tygodnia Dziecka«.

— **Baczność!** Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Klijenteli, że z dniem 6. listopada b. r. przeniosłem moją pracownię tapicerska z Rynku w Białej do nowego lokalu przy ul. Komorowickiej l. 5, róg ulicy Głównej. — Z wysokiem poważaniem Józef Płonka, tapicer i dekorator, Biała. (40)

— **Wykrycie kontrabandy w wagonie sypialnym.** Funkcjonarjusze celni Jarema i Przybil, rewidując pociąg pośpieszny Wiedeń-Bukareszt, w wagonie sypialnym, opukując ściany, wykryli genjalnie umieszczone skrytki, mieszczące około 8000 chustek jedwabnych, papierośnice, zegarki, branzoletki i inną biżuterję łącznej wartości 60.000 zł. Przemyt skonfiskowano, a sprawcę, rumuńskiego konduktora Horvata, aresztowano.

— **Zjednoczenie wszystkich stowarzyszeń Dziedzic i Czechowic w pracy dla dobra Narodu i Państwa.** Z inicjatywy Miejscowego Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy odbyło się tu zebranie prezesów i przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń narodowych obydwu gmin celem omówienia metod pracy narodowej. Po obszernej dyskusji wszyscy obecni reprezentanci dwudziestu stowarzyszeń oświadczyli się za utworzeniem »Komitetu Zjednoczonych Związków i Stowarzyszeń Narodowych Dziedzic i Czechowic«. Komitet ten będzie miał na celu: 1. Uzgodnienie metod pracy wszystkich stowarzyszeń, reprezentowanych w »Komitecie« dla dobra Narodu i Państwa. 2. Utrzymanie ducha jedności i zgody między stowarzyszeniami. 3. Podnoszenie ducha narodowego i poczucia obowiązków względem Ojczyzny w społeczeństwie. 4. Wspólne zebrania celem omówienia sposobów urządzenia obchodu rocznic narodowych. 5. Organizowanie oficjalnych powitań i przyjęć dostojników państwowych, kościelnych i państw zaprzyjaźnionych. 6. Urządzanie wspólnych wieczornic, akademij, odczytów i t. p. ku czci zasłużonych mężów i bohaterów narodowych. Obronę interesów Państwa, spraw gospodarczych i narodowości polskiej, przed szkodliwą działalnością jednostek czy poszczególnych ugrupowań społecznych. Komitet składa się z prezesów stowarzyszeń, w skład »Zjednoczenia« wchodzących. »Komitet« ten nie wchodzi w sprawy wewnętrzne lub organizacyjne stowarzyszeń i może zwolnić każde stowarzyszenie od wzięcia udziału w przedsięwzięciach »Komitetu« po wniesieniu uzasadnionego wniosku przez przedstawiciela danego stowarzyszenia. Regulamin, ułożony przez prezydjum »Komitetu«, został przyjęty przez zarządy prawie wszystkich stowarzyszeń w liczbie 21. W ten sposób wszystkie stowarzyszenia Dziedzic i Czechowic rozpoczęły...

— **Ze Związku umysłowych urzędników kolejowych w Bielsku** otrzymujemy nast. komunikat: Mnożą się wypadki na terenie bielsko-bialskim, że kolejarze chodzą pojedyńczo lub grupkami po kwestach na różne cele, powołując się bądź to na podpisany związek, bądź to na pojedyńczych członków związku, a nawet na zarząd stacji.

Pomijając, że chodzenie po kwestach z różnych względów jest niemoralne, ostrzegamy tut. społeczeństwo przed tego rodzaju kwestarzami i upraszamy odpowiednio w danym wypadku zareagować.

— **Prośba godna poparcia.** Zarząd więzienia przy Sądzie okręgowym w Wadowicach apeluje do ogółu polskiego, by uczcił 10-lecie powstania naszego Państwa przez składanie ofiar i książek do bibljoteki więziennej, która ma się stać »cudownem źródłem ich duchowego i moralnego odrodzenia«, t. j. więźniów.

## KRONIKA ŻYWIECKA

— **Wynik zawodów straży pożarnej okręgu VIII.** W dniu 4. b. m. odbyły się w Żywcu zawody konkursowe. W zawodach wzięło udział 11 straży. Nagrody do zdobycia były: dwie srebrne papierośnice i zegarek, nadto pieniężne nagrody: 200 zł, 200 zł i 150 zł. Przewodniczącym komisji sędziowskiej był p. starosta Galotzy. Bez punktów karnych, największą sprawność okazały Straż Ślemieńska — 1 nagrodę, Straż z Suchej — 2 nagrodę, Straż z Milówki — 3 nagrodę.

— **Trzy medale w rocznicę niepodległości.** Mennica Państwowa przygotowała na dzień 11 listopada trzy medale, z których jeden wojskowy mają otrzymać wszyscy uczestnicy bojów za niepodległość, drugi — urzędnicy i działacze na polu społecznem. Ten order przedstawia z jednej strony popiersie Marszałka Piłsudskiego, z drugiej zaś alegorję pracy — oracza, wyrywającego chwasty, po których wyrastają dęby.

Trzeci wreszcie medal, wykonany przez Mennicę według projektu prof. Brayera, ma odzwierciadlać dorobek kulturalny Polski za okres lat 10-ciu i ducha tej epoki. Ten medal może sobie nabyć za 5 zł każdy obywatel państwa.

## UNIEWAŻNIENIE.

Unieważniam zgubioną przez Starostwo makowskie kartę przemysłową na rzeźnictwo i masarstwo wydaną przez Starostwo w Żywcu. Jan Ostrowski, Gilowice 415.



## UNIEWAŻNIENIE.

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Bielsko dla Leopolda Haręstaka z Pietrzykowic Nr. 231.



## ARCYKSIĄŻĘCY BROWAR W ŻYWCU

poszukuje

# portjera dla Browaru

Wysłużeni przodownicy policji państwowej lub podoficerowie po upływie długoletniej służby wojskowej mają pierwszeństwo.

Oferty wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw należy wnosić do Dyrekcji Arcyks. Browaru w Żywcu.

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.



Naczelny redaktor: Włodz Jagosz, Żywiec-Zabłocie. Drukarnia »Dziedzictwa« w Cieszynie, tel. 205. Red. odpow.: Józef Kajder, Żywiec, Komorowskich 60.